

Wiadomość o pożarze 22 maja 2006 r. kościoła św. Katarzyny w Gdańsku poruszyła nie tylko Trójmiasto, ale również cały nasz kraj.

Napływające później informacje o tym, że pożar nie dotknął zbyt mocno wnętrza świątyni i znajdującego się w nim wyposażenia, uspokoiły w pewnej mierze opinię publiczną.

Kościół św. Katarzyny w Gdańsku

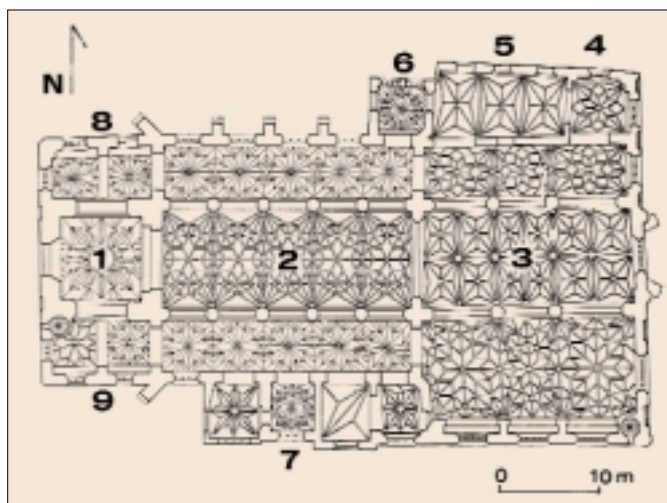
Wtrakcie akcji gaśniczej kościoła św. Katarzyny w Gdańsku udało się wynieść wiele zabytkowych przedmiotów. Po jej zakończeniu przystąpiono natychmiast do prac rozbiórkowych i zabezpieczających oraz ewakuacji pozostałych jeszcze elementów wyposażenia. Wszystkie uratowane obiekty zostały złożone w pomieszczeniach Ratusza Głównego Miasta i Muzeum Narodowego, a także we wnętrzach gdańskich kościołów. Obecnie najcenniejsze zabytki przechowywane są w budynku Muzeum Narodowego, a pozostałe – w kościele św. Trójcy. Otoczenie kościoła zostało wygrózione i podlega ochronie. Przystąpiono do oceny stanu technicznego całej budowli i określenia sposobu jej zabezpieczenia. W pierwszej kolejności niezbędne jest wykonanie nad korpusem i prezbiterium tymczasowego zadaszenia i usunięcie skutków zalania wodą gaśniczą. Konieczne jest również zabezpieczenie ścian wieży i jej blaszanego hełmu oraz znajdującego się w jej wnętrzu niezwykle ciekawego instrumentu muzycznego, jakim jest największy w Polsce carillon – instrument do gry na dzwonach.

W 1942 r. władze niemieckie zdjęły cały carillon w celu przetopienia. Część pochodzących z niego dzwonów jednak ocalała i po wojnie umieszczono je w wieży kościoła Mariackiego w Lubecie. Ze względu na brak możliwości ich demontażu nie powróciły one do Gdańska. Natomiast z inicjatywy Hansa Eggebrechta z Hamburga – dawnego gdańszczanina i przy wsparciu ofiarodawców zagranicznych i krajowych w 1989 r. w wieży kościelnej zainstalowany został nowy, wykonany w Holandii carillon. W następnych latach był on jeszcze uzupełniany – obecnie kompletny instrument składa się z 49 dzwonów. Specjalną opieką muszą być również otoczone eksponaty w wieży jedyne w Polsce Muzeum Zegarów Wieżowych, stanowiącego Oddział Muzeum Historycznego Miasta Gdańska.

Zaraz po pożarze kościoła św. Katarzyny powstała spontaniczna akcja finansowego wsparcia jego odbudowy,

do której włączyły się władze państwowe i lokalne, różne instytucje i indywidualne osoby. Wstępnie ocenia się, że prace związane z odbudową potrwać około dwóch lat.

Kościół św. Katarzyny na Starym Mieście jest najstarszą świątynią parafialną w Gdańsku; jej fundacja nastąpiła na początku XIII w., jeszcze w czasach panowania książąt pomorskich. Bryła obecnego kościoła kształtowana była stopniowo od drugiej połowy XIV do początku XVI w. Najpierw powstał trzynawowy korpus z wielobocznie zamkniętym prezbiterium. Później nastąpiła rozbudowa prezbiterium do trójnawowego halowego, a następnie dobudowano od zachodu część z niską wieżą, którą podwyższono w końcu XV w. W XVII w. otrzymała ona blaszany hełm o rozbudowanym układzie, z czterema mniejszymi hełmami w narożach i właściwym hełmem w środku. Odtąd to nowe zwieńczenie wieży stało się nieodłącznym elementem w historycznej panoramie Gdańska.



1. Plan kościoła św. Katarzyny w Gdańsku
1 – wieża, 2 – korpus trzynawowy, 3 – prezbiterium trzynawowe,
4 – mała – wschodnia zakrystia, 5 – duża – zachodnia zakrystia,
6 – kaplica północna, 7 – kaplice południowe, 8 – kaplica północna przy wieży,
9 – kaplica południowa przy wieży



2

Kościół wybudowany został jako katolicki, lecz w czasach reformacji, w 1525 r. przejęli go wierni wyznania ewangelicko-augsburskiego, w których posiadaniu był aż do 1945 r. Na początku XIX w. świątynia zajęta została przez wojska napoleońskie, które spowodowały dewastację wnętrza. Wielką stratę poniósł kościół w 1905 r., gdy pożar zniszczył barokowy hełm wieży wraz z carillonem. Najbardziej jednak niepomyślny okazał się rok 1945. W wyniku działań wojennych budowla utraciła dach, spłonął odtworzony hełm wieży, runęła większość sklepień. Po wojnie, dopiero w 1947 r. zrujnowany kościół przejęty został przez zakon karmelitów trzewickich, który stanął przed olbrzymim zadaniem odbudowy świątyni. Wkrótce w najmniej zniszczonej części urządzona została kaplica. W następnych latach prace postępowały bardzo wolno, co spowodowane było nie tylko brakiem środków materialnych, lecz również wynikało z przeszkód stawianych zakonowi przez ówczesne władze administracyjne. Wszystko to przyczyniło się w dużej mierze do runięcia w 1953 r. na skutek nieodpowiedniego zabezpieczenia południowego szczytu prezbiterium. Trudności z odbudową w końcu zostały pokonane i w 1968 r. nastąpiło przekazanie do użytku i poświęcenie środkowej części kościoła. Definitywnie własność kościoła uznana została w 1972 r. Od tego czasu prace budowlane kontynuowane były nieprzerwanie do końca lat osiemdziesiątych. Wykonano wówczas dachy, szczyty, sklepienia oraz zrekonstruowano hełm wieży. Po zakończeniu odbudowy zajęto się urządzeniem wnętrza i prace z tym związane trwały aż do czasu ostatniego pożaru.

2. Widok przed pożarem na kościoły św. Katarzyny i św. Brygidy, w głębi Główne Miasto z kościołami św. Mikołaja i NMP

W obecnej postaci kościół składa się z trójnawowej hali o pięciu przęsłach, trójnawowego prezbiterium z dwiema zakrystiami. Do korpusu od zachodu dobudowana jest wieża z kaplicami z obu jej stron. Od południa przylega do niego rząd czterech kaplic, a od północy – pojedyncza kaplica. W wewnętrznej przestrzeni kościelnej występuje wielka różnorodność sklepień. Prezbiterium, środkowa nawa korpusu, mała – wschodnia zakrystia, dwie skrajne kaplice południowe i zachodnie przeszło południowej kaplicy przy wieży przykryte są sklepieniami gwiazdzistymi. Nawy boczne korpusu, przyziemie wieży, trzy pola kaplic przy wieży, środkowa kaplica południowa od zachodu i północna kaplica mają sklepienia kryształowe. W dużej – zachodniej zakrystii oraz w środkowej kaplicy południowej – dawnej kruchcie bocznej występują też sklepienia krzyżowe. W architekturze kościoła bardzo charakterystycznymi elementami są ceglane szczyty i półszczyty; spośród nich najbardziej oryginalne są trzy szczyty o zróżnicowanych formach, przymykające dachy prezbiterium.

Objęcie kościoła w XVI w. przez protestantów nie wpłynęło na zmianę jego architektury, ale ze zrozumiałych względów znalazło odbicie w późniejszym kształtowaniu jego wystroju. W przeciwieństwie jednak do wyznania kalwińskiego, które w Gdańsku w tym czasie miało też wielu zwolenników, luteranie podchodzili mniej purystycznie do przedmiotów kultu katolickiego, pozostawiając wiele elementów jego architektury i wystroju.

stawiając je często na miejscu. Ponadto, przy zachowaniu przyjętych kanonów, nie zrezygnowano również z dekoracyjności. Dlatego we wnętrzu kościoła św. Katarzyny do czasu drugiej wojny światowej zachowało się wiele dzieł sztuki. Część ich została uratowana, ponieważ zdolano je wywieźć poza Gdańsk w 1944 r. Ocalałe obiekty przechowywane były po wojnie w muzeach i składnicach konserwatorskich. Po zakończeniu prac budowlanych przekazywane były stopniowo kościołowi.

Wnętrze zyskało wiele poprzez powrót na miejsce głównych elementów organizujących przestrzeń kościelną. Wykonana została nowa oprawa ołtarza głównego, której renesansowa snycerka uległa, niestety, całkowitemu zniszczeniu. Ocalały natomiast obrazy ołtarzowe. W centralnym polu umieszczono scenę „Ukrzyżowanie”, a w predelli „Ostatnią Wieczerzę” autorstwa Antoniego Möllera z 1610 r. W zwieńczeniu znalazł się obraz przypisywany Izaakowi van den Blocke „Zmartwychwstanie”, a po boku „Wniebowstąpienie” i „Zesłanie Ducha Świętego”, z warsztatu Antoniego Möllera. Odtworzona została belka tęczowa z zachowaną grupą rzeźbiarską „Pasji” z około 1510 r. Jeden z najciekawszych zabytków z okresu średniowiecza – ołtarz „Koronacja NMP” z około 1515 r., ufundowany przez cech rzeźników, po przeprowadzonej konserwacji w 1987 r. umieszczony został w pobliżu tarczy, przy południowym filarze między nawowym. Zachowa-

wał się jeszcze jeden późnogotycki ołtarz z kościoła – tryptyk „Bóg Ojciec” z 1520 r. (obecnie przechowywany jest w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie); w 1982 r. predella z ołtarza została zwrócona kościołowi. Do środkowej nawy korpusu wróciła wczesnobarokowa ambona z 1638 r. Prace konserwatorskie przy tym obiekcie prowadzone były ostatnio aż do dnia pożaru.

Z pozostałych elementów wyposażenia kościoła zachowała się ośmioboczna chrzcielnica-baptysterium z 1585 r., z charakterystycznymi kolorowymi intarsjami. Po pożarze został zdemontowany wielki obraz barokowy z 1654 r. „Wjazd Chrystusa do Jerozolimy” Bartłomieja Milwitza; po konserwacjach podwieszony został pod emporą dawnych małych organów w nawie północnej. Przed zniszczeniem kościoła znajdowało się w jego wnętrzu dziewięć epitafiów, z których ocalały cztery, w tym dwa zdekompletowane.

Dużą wartość historyczną przedstawia epitafium Jana Heweliusza w prezbiterium, ufundowane w 1780 r. przez prawnuka sławnego astronoma. W 1986 r. przeprowadzono konserwację częściowo zniszczonego obiektu. W czasie prac archeologicznych w latach 1985-1986 pod posadzką, w pobliżu epitafium odnaleziony został grób i kamienna płyta nagrobna Heweliusza. Po wykonaniu renowacji i odtworzeniu zaginionego herbu, płytę osadzono w poziomie posadzki. Marmurowa oprawa epitafium rajcy Christiana Henninga z lat 1629-1636 poddana była zabiegom konser-





5

3.4. Widok od strony północnej na kościół przed pożarem (3) i po pożarze (4)

5. Widok od strony wschodniej na kościół po pożarze
6. Fragment wnętrza kościoła przed pożarem – nawy środkowe: korpusu i prezbiterium

watorskim w 1988 r., wykonane też przy tym zostały kopie obrazów portretowych z nagrobka, ponieważ oryginały eksponowane są w Muzeum Narodowym w Gdańsku. Uszkodzone epitafium Jana Mochingera z 1663 r. w kamiennej oprawie architektonicznej również było przedmiotem konserwacji w 1986 r. W kościele przechowywane były też elementy snycerskie renesansowego epitafium Jakuba Schmidta. Natomiast obraz z epitafium autorstwa Jakuba Möllera ze sceną „Sąd Ostateczny” znajduje się w gdańskim Muzeum Narodowym. Muzeum to w swoich zbiorach posiada również wiele obiektów rzeźbiarskich z kościoła, które pozyskane zostały na początku XX w.

Ważnym wydarzeniem konserwatorskim po zakończeniu drugiej wojny światowej było odkrycie we wnętrzu zrujnowanego kościoła pod tynkami fragmentów średniowiecznego malarstwa ściennego. W latach 1948-1950 zostało ono zabezpieczone; właściwe prace konserwatorskie zostały jednak wykonane dopiero w 1970 r. – po odbudowie korpusu oraz w 1981 r. – po odtworzeniu sklepień. Odkryte relikty malarstwa figuralnego i dekoracji architektonicznej należały kiedyś do większych, całościowych kompozycji ze scenami z *Nowego Testamentu* i życia świętych. Na dawnym zamknięciu południowej ściany korpusu znajduje się postać św. Krzysztofa oraz fragmenty scen „Zwiastowanie” i „Ukrzyżowanie”, a na filarze obok częściowo zachowany wizerunek św. Katarzyny. Najciekawszym odsłoniętym fragmentem jest jed-



6



7

7. Tryptyk późnogotycki „Koronacja NMP”
8. Fragment malarstwa ściennego w południowej kaplicy przy wieży – scena „Zabójstwo św. Stanisława Biskupa”

(rysunek i zdjęcia: Stanisław Grzelachowski)



8

nak scena „Zabójstwo św. Stanisława Biskupa”. Malowidło znajdujące się w południowej kaplicy przy wieży, na południowo-wschodnim jej filarze, zachowało się w dość dobrym stanie, a przeprowadzone zabiegi konserwatorskie jeszcze bardziej je uczyniły. Scena przedstawia moment, gdy celebujący biskup w asyście trzech duchownych atakowany jest przez rycerza z uniesionym mieczem, za którym w ślad postępują uzbrojeni halabardnicy. Całość kompozycji utrzymana jest w barwach zieleni i czer-

wieni, same zaś postacie potraktowane są w sposób dość schematyczny. Najważniejsza jest wielka wartość historyczna tej sceny, która należy do najstarszych przedstawień św. Stanisława w Polsce Północnej. Powstało ono bowiem w drugiej połowie XV w., a więc w czasie, gdy Pomorze zjednoczone było ponownie z innymi ziemiami polskimi, po uwolnieniu spod władzy Krzyżaków. Również w historii Gdańska malowidło to jest bardzo cennym świadectwem związków tego miasta z Polską.

Po zakończeniu odbudowy kościoła nastąpią prace związane z ponownym urządzeniem jego wnętrza, wówczas powrócą obiekty przechowywane obecnie poza świątynią. Przed pożarem w posiadaniu gospodarzy kościoła było wiele elementów rzeźbiarskich i malarskich, pochodzących przeważnie z obudowy empor i prospektów organowych, które nie były eksponowane. Należałoby więc wykorzystać wszystkie zabytkowe przedmioty do kompleksowej aranżacji wnętrza. Zanim jednak to nastąpi, zabytki ruchome z kościoła, przechowywane w innych miejscach, mogłyby być – po dokonaniu niezbędnych konserwacji – udostępnione publiczności w ramach całościowej ekspozycji pod patronatem Muzeum Narodowego i Muzeum Miasta Gdańska, wspartej przez miejscowe władze oraz jednostki gospodarcze Trójmiasta. Ekspozycję tę mogłyby też wzbogacić obiekty z kościoła znajdujące się w zbiorach tutejszego Muzeum Narodowego oraz tryptyk „Bóg Ojciec” z Muzeum Narodowego w Warszawie.

Stanisław Grzelachowski